



CAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, piątek 18 maja 1945 r.

nr 89

Skończone życie 3 dnia na dzień

(AL) Krzepiąca i niezmiernie radosna jest teraz myśl, że żyjemy dla przyszłości, że tworzymy rzeczy, które zostaną po nas i będą trwały jeszcze wtedy, kiedy nas już nie będzie.

Każda praca, czy to w fabryce, biurze, czy szkole nosi w sobie znamię trwałości, korzeniami tkwi w dniu dzisiejszym, ale pnem, koroną rozrasta się w przyszłości. Przeżywamy okres przełomowy, okres za który potomność uczyni nas odpowiedzialnymi, z każdego kroku, każdej myśli będziemy musieli zdać dokładny rachunek.

Zaczątek spraw dzisiejszych jest pierwszym ogniwem w łańcuchu innych, a od mocy tego pierwszego ogniwa, którym spinamy przeszłość z przyszłością, zależy wszystko, przyszły rozwój naszego narodu, nasz dobrobyt i nasze szczęście ogólne.

Wojna straszliwie długa, pełna niewypowiedzianej męki, skończyła się. Wszyscy z ulgą odetchnęliśmy, wszyscy z ulgą pomyśleliśmy, że oto jesteśmy u kresu cierpień, u kresu tego wszystkiego, co stwarza strach i terror.

Minęły okropne noce i dni, w których dźwięk jęczącej przeraźliwie syreny zwiastował nalot i przypominał nam o tym, że jeszcze żyjemy, ale przecież za minutę może nas już nie być, że nasze trwanie na ziemi jest zaledwie mgielką, która za lada celnym i bezmyślnym uderzeniem może się rozwiać — nie odczuwamy już tej straszliwej bezsilności wobec złego i jakże niesprawiedliwego, losu. Ulicami nie kroczą już butne, pełne pychy nienawistne zielone mundury, doczekaliśmy szczęścia, że jesteśmy pozbawieni widoku trupich czaszek i swastyki, tego symbolu naszej niewoli i naszego narodowego upokorzenia.

Nie rozglądamy się już teraz bacznie i czujnie jak tropione zwierzęta, czy gdzieś nie zajężdża „buda“, nie wypatrzymy sobie oczu, czy z daleka, na zakręcie, w tłumie, karabin maszynowy nie wyszczerzy na nas straszliwych kłów i nie usłyszymy groźnego i jakże wiele mówiącego słowa „Papiere, Ausweis“.

Minęły bezpowrotnie koszarne noce oczekiwania, gdy w głąbinach nieoświetlonych nocy miroków, słychać było walenie do bramy, a potem stuk zniemawidzonych butów rozlegał się tuż, tuż pod naszymi drzwiami.

Przeminięły sekundy długie jak wieczność, gdy serce łomotało nierównym tętnem, że oto kończy się wszystko, że jak mało przecież jeszcze się zrobiło, i że akurat ta ważna, ta najważniejsza, nam powierzona sprawa zostanie niedokończona.

To rodziło w nas pogardę śmierci, to oswajało nas z myślą tragicznego końca, ale to jednocześnie rodziło w nas i pogardę życia, lekceważenie dla spraw codziennych, dla spraw zwykłych.

Wiedzieliśmy, że wyrazem najwyższego humanitaryzmu ze strony wroga będzie obóz, w którym i tak zakończymy nasze nędzne życie z głodu i nadludzkiej pracy.

Z tych właśnie względów żyliśmy zagrożeni w jakimś uczuciu tymczasowości, każdego rana mówiliśmy sobie, że oto minęła jeszcze jedna noc, każdego wieczoru, że oto zdolaliśmy skraść losowi jeszcze jeden dzień.

Pogarda śmierci, ale i jakaż straszliwa pogarda życia.

To wytworzyło w nas psychozę trwania z dnia na dzień, z godziny na godzinę. To nauczyło nas patrzeć na wszystko

Oświadczenie w sprawie Dönitza

LONDYN, 17. V. W Londynie ogłoszono, że organizacja Dönitza w Niemczech nie jest uważana za rząd niemiecki. Sam Dönitz będzie sądzony jako

zbrodniarz wojenny, ale konieczność wymaga chwilowego istnienia jakiejś władzy niemieckiej działającej pod kontrolą aliantów.

Wymiana depesz gratulacyjnych

MOSKWA, 17. V. W ciągu ostatnich dni na ręce Stalina i Kalinina przysłali depesze gratulacyjne z okazji zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami: premier włoski Bonomi, premier turecki, prezydenci republik południowo-amerykańskich: Meksyku, Chile, Urugwaju, Wenezueli, Portorico i San Domingo, cesarz Etiopii Haile Selassie, Iman Jemenu, prezes greckiej organizacji wyzwoleniczej EAM oraz wielu przedstawicieli poszczególnych organizacji międzynarodowych.

MOSKWA, 17. V. Król Michał I ru-

muński przesłał na ręce prezydenta Rady Najwyższej ZSRR Kalinina depesze gratulacyjną z okazji zwycięstwa. Król rumuński wyraża swe uznanie dla Armii Czerwonej, która wyzwoliła naród rumuński spod jarzma niemieckiej okupacji oraz podziw i wdzięczność dla jej dowódców.

LONDYN, 17. V. Brytyjski minister lotnictwa sir Archibald Sinclair otrzymał od marszałka Stalina depesze gratulacyjną z powodu sukcesu lotnictwa angielskiego w walce przeciwko Niemcom.

Synonim zwycięstwa

MOSKWA, 17. V. W artykule wstępnym „Prawda“ pisze, że partia komunistyczna była źródłem mocy i potęgi, skąd robotnik sowiecki i żołnierz czerpał swe siły w walce o zwycięstwo. Partia komunistyczna zorganizowała rozgromienie Niemiec i doprowadziła wojnę do zwycięskiego końca. W chwilach gdy naród sowiecki wyteżał wszystkie swe siły do zwycięskiego zakończenia wojny ocalego Związku Sowieckiego zwrócone były ku temu, który był uosobieniem źródła siły i potęgi narodu, ku Stalinowi. Robotnik pracujący dla frontu podobnie jak i wywalczający

zwycięstwo z bronią w ręku żołnierz kierowali spojrzenia pełne miłości i zaufania ku Stalinowi, wiedząc, że Stalin doprowadzi do zwycięstwa. Wiera ich nie została zawiedziona: w chwili obecnej każdy wie dobrze, że słowo Stalin oznacza Zwycięstwo.

Raut w ambasadzie sowieckiej w Londynie

LONDYN, 17. V. Z okazji Święta Zwycięstwa odbył się w ambasadzie sowieckiej raut, na którym m. in. była obecna żona premiera Churchilla.

Nowi zbrodniarze hitlerowscy w niewoli

LONDYN, 17. V. Żołnierze 7-ej armii amerykańskiej wzięli do niewoli kierownika hitlerowskiego frontu pracy Roberta Ley'a.

Ley nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów stwierdzających jego tożsamość i początkowo zaprzeczał, że był kierownikiem frontu pracy. W końcu jednak przyznał się do tego.

LONDYN, 17. V. Żołnierze 80-ej amerykańskiej dywizji piechoty wraz z partyzantami austriackimi wzięli do niewoli zastępcę Himmlera, jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich — Kaltenbrunnera. Kaltenbrunner pokazał z początku fałszywe papiery ze zmienionym nazwiskiem stwierdzające, że jest on doktorem. Ponadto Kalten-

brunner przykleił sobie wasy i również w ten sposób starał się ukryć za wszelką cenę, kim jest naprawdę.

Do swego właściwego nazwiska przyznał się w chwili, gdy żołnierze amerykańscy w wyniku rewizji zabrali mu walizkę pełną walut zagranicznych i złota. Kaltenbrunner jest zbrodniarzem wojennym pierwszego stopnia i odpowiada za śmierć wielu tysięcy ludzi.

Wojna na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 17. V. W Birnie sytuacja wojsk japońskich staje się coraz bardziej beznadziejna. Na północny wschód od Rangoonu oddziały 33-go korpusu

Oświadczenie gen. Eisenhowera

LONDYN, 17. V. Gen. Eisenhower oświadczył, że poczynając od przyszłego miesiąca racje żywnościowe dla Niemców zmniejszone zostaną do jednej trzeciej dotychczas otrzymywanej ilości. Do Niemiec nie będą przysyłane żadne transporty żywnościowe, muszą oni liczyć tylko na własne zasoby.

LONDYN, 17. V. Gen. Clay, który z ramienia gen. Eisenhowera zarządzać będzie okupowanymi przez sprzymierzonych terenami oświadczył, że rządy sojusznicze w Niemczech będą rządami wojskowymi i że Niemcy odczują je na sobie. Niemiecy zbrodniarze wojenni, zapłacą za swe zbrodnie krwią, życiem, pracą i majątkiem.

Niepokój w Japonii

LONDYN, 17. V. Prasa japońska daje wyraz trosce o przyszłość kraju. Jeden z dzienników tokijskich omawia niepokojące zmiany w sytuacji politycznej, militarnej, związane z kapitulacją Niemiec. Inny dziennik stwierdza kompletne zstąpienie się linii politycznej rządu japońskiego w związku z upadkiem trójprzymierza. Japonia jest zdana obecnie tylko na własne siły.

Pierwsza sesja parlamentu czechosłowackiego

PRAGA, 17. V. W dniu dzisiejszym otworzona została w Pradze pierwsza sesja parlamentu czechosłowackiego. Prezydent Benesz wygłosił przemówienie, w którym wyraził swoją wdzięczność dla Zw. Sowieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych, które zwyciężając niemieckiego okupanta zapewniły Czechom swobodny rozwój kulturalny i gospodarczy.

Straty marynarki niemieckiej

LONDYN, 17. V. Dowództwo amerykańskie ogłosiło, że w ciągu ostatnich lat wojny zniszczonych zostało pięćset niemieckich łodzi podwodnych. 128 łodzi zostało zdobytych.

jak na coś przemijającego i nieistotnego.

Ale jakoś przeżyliśmy, dozwolone nam było ujrzeć własnymi oczyma wymarzoną wolność, pieszczoną w myślach i sercu przez długie, długie lata; dozwolone nam było ujrzeć mundur żołnierza polskiego i sztandar łopocący na wietrze.

W pierwszych chwilach, gdy osiągamy nareszcie to, co było jedynym naszym pragnieniem przez szereg lat, jesteśmy oszołomieni, nie umiemy się nawet cieszyć tak, jak to sobie wyobrażaliśmy. Zbyt wiele bólu i goryczy mamy jeszcze w sercach, dopiero czas to zniweluje, złagodzi dobroczynną dłonią.

Ta radość jest kwestią naszego serca i naszej duszy, ale prócz niej jest jeszcze cały szereg zagadnień związanych z życiem realnym, życiem na codzień, życiem obywatela, który chce współpracować i być użytecznym dla państwa.

Musimy więc przestać nareszcie żyć po wojnennemu, tymczasowo i z dnia na dzień. Życie wymaga od nas zakładania trwałych podwalin pod przyszłe budowle. Najmniejsze skrzywienie, najdrobniejsze zбочzenie z drogi w chwili obecnej — w skutkach może być katastrofalne.

Musimy przyzwyczaić się do myśli, że jesteśmy wolni, że nic nam nie grozi, musimy myśleć o jutrze, o przyszłości.

Nasz rząd zrobił już w tym kierunku bardzo wiele. Reforma rolna przeprowadzona w czasie bardzo szybkim, sojusz radziecki — polski, normalizacja życia gospodarczego i politycznego — są dowodami, że zaczynamy otrzasać się z psychozy tymczasowości, że kończymy bezpowrotnie z pogardą życia.

Czasy pogardy minęły, nadchodzą czasy budowy, odradzania się, tworzenia.

Wchodzimy na nową torę

Nowa ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych

Krajowa Rada Narodowa na swej ostatniej sesji uchwaliła w dniu 6 maja r. b. ustawę o majątkach opuszczonych i porzuconych, która zastąpi dekret z dnia 2 marca r. b., ogłoszony w Nr 9 Dziennika Ustaw (poz. 45), w tym samym przedmiocie.

Ponieważ sprawa ta interesuje szerszy ogół, podajemy poniżej różnice między dotychczasowym dekretem a nową ustawą.

Istotną i podstawową różnicą jest przede wszystkim zwężenie kręgu osób, uprawnionych do żądania przywrócenia posiadania majątku w przypadku, gdy właściciel jest nieobecny.

Według przepisów dekretu prawo to posiadali krewni w linii prostej (zstępni i wstępni) i w linii bocznej, którzy mogliby dziedziczyć na wypadek śmierci właściciela oraz małżonek — stosownie do obowiązujących na poszczególnych obszarach Państwa przepisów prawa spadkowego.

W ten sposób w h. Kongresowce przywrócenia posiadania — zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego Napoleona — mogli żądać krewni w linii prostej i bocznej do 12 stopnia, natomiast w Malopolsce — według prawa austriackiego — jeśli chodzi o linię boczną — tylko do czwartego stopnia.

Ustawa nie ograniczyła praw krewnych w linii prostej, natomiast w linii bocznej wprowadziła poważne ścieśnienie, gdyż dopuszcza tylko braci i siostry nieobecnego właściciela, a więc jedynie najbliższych krewnych w linii bocznej, uprawnionych do dziedziczenia w razie śmierci tegoż i w braku bliższych dziedziców. Należy tu wyjaśnić, że ponieważ prawa spadkowe posiadają bracia i siostry, zarówno rodzeni jak i przyrodni, więc i przywrócenia posiadania majątku na podstawie przepisów nowej ustawy żądać może również rodzone i przyrodnie.

Ustawa uzupełnia przepisy dekretu dając również dzieciom nieślubnym możliwość występowania z wnioskiem o przywrócenie posiadania majątku.

Opierając się na dosłownym brzmieniu art. 20 ustawy („Gdy właściciel jest nieobecny, przywrócenia posiadania mogą żądać jego krewni w linii prostej (zstępni i wstępni, również dzieci nieślubne) oraz bracia i siostry. Małżonek może żądać wprowadzenia w posiadanie bez względu na to, czy związek małżeński został zawarty w formie prawem przepisanej”), uważamy, że przywrócenia posiadania majątku opuszczonego żądać mogą obecnie:

Właściciel, a jeśli ten jest nieobecny — krewni w linii prostej, zstępni i wstępni, bez ograniczenia stopnia pokrewieństwa i niezależnie od dzielnicy przepisów prawa spadkowego, dzieci nieślubne, bracia i siostry — rodzeni i przyrodni — a także małżonek, choćby nie została zachowana wymagana przez prawo forma zawarcia małżeństwa (np. nie sporządzono aktu stanu cywilnego małżeństwa, albo gdy miało miejsce faktyczne pożycie małżeńskie, co sąd ustala na podstawie całokształtu posiadanych dowodów).

W związku z powyższymi zmianami ustawa stanowi, że sąd winien z urzędu umorzyć te sprawy o przywrócenie posiadania majątku opuszczonego, które zostały wszczęte przed wejściem w życie ustawy przez osoby, wyłączone obecnie od tych uprawnień w myśl przytoczonego wyżej art. 20 (art. 41). Oczywiście nie dotyczy to spraw, w których zapadły prawomocne orzeczenia na podstawie przepisów dekretu z 2. III 45 r., choćby sprawy te zostały wszczęte przez osoby, obecnie nieuprawnione. Orzeczenia te muszą być również wykonane przez wojewódzkie oddziały Tymczasowego Zarządu Państwowego.

Drugą zmianę wprowadza ustawa do przepisów, według których nie można przywracać posiadania majątku, który ma szczególne znaczenie dla interesów Państwa.

Według dekretu wniosek Tymczasowego Zarządu Państwowego, a więc każdego wojewódzkiego oddziału tego zarządu, o wyłączenie majątku i nieprzywracanie posiadania był dla Sądu wiążący. Sąd nie mógł badać zasadności tego wniosku i w ten sposób wniosek taki przecinał wszelkie dalsze postępowanie, jej o wpłynięciu wniosku sprzeciwu. Obecnie strona może wnieść w ciągu 7 dni od daty zawiadomienia do Ministra Skarbu, a gdy chodzi o majątek rolny — do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Dopiero decyzja Ministra jest ostateczna i dla Sądu wiążąca. Wniosek Tymczasowego Zarządu Państwowego wiąże Sąd tylko w braku sprzeciwu strony. Wniesienie sprzeciwu powoduje wstrzymanie postępowania sądowego do czasu jego rozstrzygnięcia.

Takie uregulowanie daje gwarancję, że ocena znaczenia danego majątku dla interesów Państwa nastąpi przez właściwy czynnik, zwłaszcza, że — jak wykazała dotychczasowa krótka praktyka — wojewódzkie oddziały Tymczasowego Zarządu Państwowego zbyt

pochopnie występowały z odnośnymi wnioskami.

Trzecia zmiana dotyczy terminów, w jakich Sąd Grodzki winien wyznaczyć pierwszą rozprawę i rozstrzygnąć wniosek strony. Obecnie Sąd Grodzki musi wyznaczyć rozprawę ustną najdalej na dwudziesty pierwszy dzień od daty otrzymania wniosku (według dekretu na ósmy dzień), a rozstrzygnięcie sprawy winno nastąpić w ciągu 6 tygodni od tejże daty (według dekretu w ciągu 3 tygodni). To przedłużenie terminów podyktowane zostało względami natury technicznej (trudności w doręczeniu wezwań w krótkim terminie, w porozumieniu się oddziałów wojewódzkich z Głównym Urzędem TZP itp.) i nie ma głębszego znaczenia z punktu widzenia interesów strony.

W wypadku wniesienia sprzeciwu przeciwko wnioskowi o wyłączenie majątku jako posiadającego szczególne znaczenie dla interesów Państwa, termin 6-tygodniowy dla rozstrzygnięcia sprawy liczy się od daty doręczenia Sądowi decyzji Ministra.

Ustawa nakazuje wzywać na rozprawę poza wnioskodawcą i TZP — również władze lub instytucje, którym przekazano zarząd danego majątku lub w których posiadaniu majątek się znajduje.

Wreszcie ustawa przewiduje, że zarząd opuszczonych lub porzuconych majątków rolnych zostanie przekazany władzom rolnym. Na rozprawę w sprawie, której przedmiotem jest gospodarstwo rolne, należy wzywać również powiatowe władze rolne i zarząd powiatowy związku samopomocy chłopskiej. Wprowadzenia w posiadanie majątku rolnego na podstawie sądowego tytułu wykonawczego dokonują powiatowy urząd ziemski.

Oczywiście, że przekazanie zarządu majątków rolnych odnośnym władzom rolnym w niczym nie narusza praw tych osób, które mogą żądać przywrócenia im posiadania danego majątku na podstawie przepisów ustawy.

Adw. I. KLJNERMAN

Piąta promocja oficerów w Szkole Oficerów Piechoty Nr 2

Niedawno, a mianowicie 30 kwietnia Oficerska Szkoła Piechoty Nr 2 obchodziła święto wręczenia sztandaru, ufundowanego przez obywateli powiatu lubelskiego. Gen. Półturzycki wraz z żoną starosty powiatowego byli chrzestnymi rodzicami tego sztandaru. Szkoła złożyła przysięgę wierności demokratycznej Ojczyźnie i wypuściła w świat w czasie 4-tej promocji dzielnych młodych oficerów. Teraz gdy głosy dział zamilkły, gdy na frontach nastąpiła pełna cisza, następuje 5-ta promocja około 600 młodych oficerów, którzy pójdą już nie na front, lecz do garnizonów, by przygotowywać dla naszej Ojczyzny zastępy żołnierzy.

Oficerska Szkoła Nr 2 przez ten krótki okres czasu dała armii kilka tysięcy młodych oficerów demokratów, synów chłopów i robotników, którzy swoją działalnością i me-

stwem zasłużyli już na wyróżnienie w armii, a także swoją krwią przyczynili się do zdobycia Berlina i zniszczenia gada hitlerowskiego.

W dniu dzisiejszym gen. Półturzycki promował na podporuczników uderzeniem szabli po prawym ramieniu młodych chłopców, którzy solennie zobowiązali się wychować nową silną armię, ażeby niewzruszenie stała na straży zasad demokratycznej Ojczyzny i zachodnich granic.

Na koleżeńskim bankiecie byli obecni: Dowódca D. O. W. Lublin plk. dyplomowany Radziwanowicz i inni oficerowie z okręgu, którzy w swoich mowach wraz z dowódcą szkoły plk. Kontrymem na czele podkreślili jak bardzo odpowiedzialna jest praca kadr oficerskich w demokratycznej armii.

K. M.

Oddziały hinduskie armii japońskiej poddały się wojskom angielskim

LONDYN, 17. V. Oddziały organizowanej przez Japończyków Narodowej Armii Hinduskiej poddały się w Birnie wojskom 14-ej armii brytyjskiej. Dowódca oddziałów hinduskich oświadczył, że już oddawna starał się nawiązać kontakt z dowództwem brytyjskim, ale Japończycy trzymali go pod ścisłą stra-

żą. Narodowa Armia Hinduska została utworzona przez Japończyków z jeńców hinduskich wziętych do niewoli podczas ofensywy japońskiej w pierwszej fazie wojny. Japończycy traktowali żołnierzy hinduskich bardzo źle. Byli oni stale narażeni na szykany ze strony dowództwa japońskiego i musieli znieść ciężkie warunki aprowizacyjne.

Wystawa broni w Londynie

LONDYN, 17. V. W Londynie otwarto wystawę, której celem jest przedstawienie wkładu inżynierów i techników angielskich w dzieło zwycięstwa. Na specjalną uwagę zasługują projekty nowych broni, niewydzyskanych jeszcze w

działaniach wojennych. Jednym z tych projektów jest forteca przeciwlotnicza, drugim — olbrzymia wieża wyposażona w działą największego kalibru. Wieża ta może być ustawiana na dnie morskim w pobliżu wybrzeży nieprzyjacielskich.

Dymisja rządu holenderskiego

LONDYN, 17. V. Królowa holenderska Wilhelmina przyjęła dymisję rządu prem. Hilbrandiego, który ustąpił ze względu na planowane utworzenie gabinetu, opartego na szerszych podsta-

wach politycznych wobec całkowitego oswobodzenia terytorium Holandii.

Do chwili utworzenia nowego rządu, gabinet prem. Hilbrandiego będzie w dalszym ciągu pełnił swe dotychczasowe funkcje.

W kilku wierszach

Do Londynu przybyła delegacja z Cejlonu, która odbędzie konferencję z min. kolonii w sprawie zmiany konstytucji.

Sprawa przynależności wysp Dodekanazu do Grecji będzie zdecydowana na konferencji pokojowej.

Agencja Reutersa donosi, że premier Kanady Mackenzie King wyjechał z San Francisco i jest w drodze powrotnej do Ottawy.

W czasie spotkania w dniu 14 maja marszałka Tolbuchina z gen. amerykańskim Pattonem został ten ostatni ude-

Co pisza inni

Polska demokracja i nasz Rząd

Okropna zbrodnia faszystów trzęsła narodzić po straszliwych walkach, po nieskończonym długiej wojnie. Faszystom chciał zniszczyć Europę, chciał wszystkie narody podporządkować swoim zbrodniczym interesom, walczył w imię tego, że istnieje jakiś jeden wymagowany „bratranvolk”, a resztę stanowią tylko niecywilizowani, którzy w ogóle się nie liczą. Ale demokracja zwyciężyła, demokracja, która nie boi się wojny z wszystkim narodom.

„Dziennik Polski” pisze:

„Demokracja zwyciężyła. Demokracja okazywała się tą siłą, która uratowała ludzkość przed śmiercią. Zapamiętajmy to. Niszcząc przetrwały faszystom umacniają demokrację. Demokracja — to zwycięstwo. Demokracja — to pokój. Demokracja — to życie.

Szczególnie wielkie znaczenie ma demokracja dla nas, gdyż my byliśmy najbardziej przez faszystów gnębieni nie tylko przez obcy, ale i przez rodzimych.

Teraz pisze „Robotnik”:

Stoimy my, Polska demokratyczna, Polska ludu pracującego w dobie odbudowy gospodarczej i budowy przyszłych losów. Łada dzień „wykujem lemiesz z palasz skrawionych”. Niechże w dnach tych nie zapomina nikt o straszliwej nauce zapisanej krwią milionów ofiar, o nauce: „Demokracja może o-fiarować jedności i narodom wszelkie swobody — oprócz swobody gotowania zamachów na jej istotę”.

Wyrazicielem naszego demokratycznego ustroju jest nasz rząd, który w warunkach bardzo ciężkich zniszczenia powojennego, stara się normalizować wszelkie przejawy naszej gospodarki państwowej.

Bardzo trafnie ujmuje tę sprawę „Życie Warszawy”:

Niemal jest dorobek naszego rządu i całego obozu demokracji polskiej w dziele budownictwa nowej, demokratycznej, ludowej Polski.

Jakiż inny rząd poza naszym rządem, rządem demokracji polskiej był w stanie spełnić odwieczne dążenia chłopów polskiego do ziemi? Jakiż inny rząd byłby w stanie dać w tak krótkim czasie na własność ponad a miliony morgów ziemi chłopu polskiemu, malarolnemu i średniorolnemu, bezrolnemu i foralowi.

Jakiż inny rząd mógł wprowadzić w życie ustawę o Radach Zakładowych, która czyni klasę robotniczą współgospodarzem kraju?

Jakiż inny rząd w krajach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej poza naszym rządem, rządem demokracji polskiej, potrafił w kraju tak straszliwie jak Polska zniszczonym wojną i rabunkową gospodarką okupanta niemieckiego tak szybko uruchomić koleje, przemysł, handel, rzemiosło, szkolnictwo, przystąpić do odbudowy Warszawy i reszty kraju, zabezpieczyć ludność pracującą w chleb i inne artykuły żywnościowe według norm przydziałów kartkowych, nie wysokich może, ale grubo — nieraz kilkakrotnie większych niż w szergu o wiele bogatszych od Polski i mniej stosunkowo zniszczonych krajów jak, powiedzmy, Francja, Belgia, Holandia?

Ale w obecnych warunkach nie chodzi tylko o gospodarkę wewnętrzną. Bardzo istotnymi dla nas w chwili obecnej są nasze stosunki z innymi narodami.

I oto, co mówi ambasador nasz w Moskwie ob. Modzelewski na ten temat w wywiadzie, którego udzielił przedstawicielowi „Rzeczpospolitej”:

„Polska ma w ogóle silną pozycję na terenie międzynarodowym. Nie ma w tym nic dziwnego. Nikt nie może zaprzeczyć, że wkład jej w walce z hitleryzmem był ogromny, toteż mamy wszędzie przyjaciół. Wszystkie kraje, budujące swe stosunki z nami na gruncie realnym, coraz bardziej szukają kontaktu z nami, dowodem czego jest już ogromny wzrost zainteresowania stosunkami z nami ze strony opinii szwedzkiej, szwajcarskiej i wielu innych krajów.

Wzrósł również nasz autorytet w kręgach polskiej emigracji. Nie ma takiego skupiska Polaków za granicą, gdzieby poczyny naszego Rządu nie znalazły echa w postaci głębokiej sympatii i uznania”.

Zgon Tytusa Czyżewskiego

W Krakowie zmarł jeden z najwybitniejszych malarzy i poetów ostatniego dziesięciolecia Tytus Czyżewski.

Liceum Chemiczne w Łodzi

Przy Państwowej Szkole Przemysłu Technicznego utworzono męskie Liceum Chemiczne. Do liceum tego będzie mogła wstępować młodzież po ukończeniu szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej. Nauczanie trwać będzie trzy lata.

